

# W sobotę się rozpocznie

wydawanie subskrybentom drzeworytów

## 1756 zgłoszeń

Tegoroczna subskrypcja drzeworytów uwieńczona została nie mniejszym sukcesem, niż subskrypcja zeszłoroczna. Dość powiedzieć, że ostateczne przeliczenie kuponów wykazało, iż subskrybenci zamówili 1756 drzeworytów.

Cyfra ta rozkłada się na poszczególne drzeworyty w sposób następujący:

Na drzeworyt St. Ostoi-Chrostowskiego — 364 zgłoszenia; prof. E. Bartłomiejczyka — 357; T. Cieślowskiego (syna) — 183; W. Goryńskiej — 135; Krasnodębskiej - Gardowskiej — 103; W. Podolskiego — 97; M. Dunin — 90; St. Mroczewskiego — 86; K. Sopoćki — 78; T. Kulisiwicza — 55; T. Manteuffla — 43; K. Szrednickiego — 32; S. Hładki — 26; W. Wąsowicza — 23; L. Gardowskiego — 23; M. Rużyckiej — 21; L. Tyrowicza — 20.

## 16.052 zł.

Jeszcze bardziej imponująco przedstawiają się wyniki subskrypcji, gdy zważy, że ogólna suma zamówień 1756 drzeworytów opiewa łącznie na kwotę 16.052 zł.

W dzisiejszych ciężkich czasach, przy świeżo wprowadzonej obniżce pensji urzędniczych — suma 16.052 zł., przeznaczona przez czytelników „ABC” na zakup drzeworytów, świadczy niezmiernie wymownie o potrzebie sztuki w szerokich sferach inteligencji polskiej, o gotowości oświeczonej na wszystkim innym, byle tylko móc upiększyć mieszkanie drzeworytem polskiego artysty.

## W sobotę

W sobotę 30 b. m., od g. 6 do 8-ej wieczorem rozpocznie się w redakcji „ABC” (ul. Nowy Świat 22) wydawanie zamówionych drzeworytów subskrybentom. Wydawanie potrwa przez kilka dni. W jednym z najbliższych numerów podamy kolejność, w jakiej prosimy będziemy subskrybentów o przybywanie do redakcji dla uniknięcia tłoku.

Subskrybentom pozawarszawskim wysłany zamówione drzeworyty pomiędzy 1-szym a 7-ym grudnia za pobraniem pocztowym. Do ceny drzeworytów doliczone będzie 1 zł. 50 gr. na koszt przesyłki, pobrania pocztowego i trwałego opakowania, zabezpieczającego od zniszczenia. Dopłata w wysokości 1 zł. 50 gr. doliczona będzie do każdej przesyłki, bez względu na ilość zamówionych drzeworytów.

## Wystawa ramek

Równocześnie z rozpoczęciem wydawania drzeworytów, otwartą będzie w redakcji „ABC” wystawa oprawionych w ramki drzeworytów, według wskazówek artystów. Przy każdej ramce podana będzie jej cena, oraz zakład, w którym można taką ramkę nabyć.

Czytelnikom pozawarszawskim podamy w „ABC” dokładny opis ramek, zaprojektowanych przez artystów.

## Odpowiedź subskrybentów

W odpowiedzi na list otwarty

## Nowe mandaty karne za wykroczenia na kolejach

Władze administracyjne przygotowały dla dyrekcji kolejowych blożni z nowymi mandatami, dołączając, które nakładane będą za wykroczenia popełniane na kolejach, jak skakanie do pociągów w biegu, wchodzenie do wagonu i zajmowanie miejsc bez biletu i t. p. Są to mandaty w wysokości 1, 2 i 5 zł.

Najwyższe 5 zł. grzywny wymierzane będą za bezprawny handel obnośny w wagonach kolejowych.

## Od Administracji

Z d. 25 b. m. rozpoczynamy sprzedaż ABC-Nowin Codziennych w Urzędach i Agencjach pocztowych na terenie województw: Białostockiego, Łódzkiego, Nowogródzkiego, Południowego, Warszawskiego i Wileńskiego.

p. Tadeusza Cieślowskiego (syna) otrzymaliśmy od p. dr. A. P. list, podpisany prócz niego przez cztery jeszcze osoby, solidaryzujące się z nim. List brzmi:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z listem otwartym p. Cieślowskiego pragnę ze swej strony, jako jeden z subskrybentów, przesłać Sz. Panu Redaktorowi wyrazy głębokiego uznania za przeprowadzoną akcję subskrypcyjną, z drugiej jednak strony pragnę najkategorичnie zaprzestować przeciw dowcipom (chyba to był dowcip) p. Cieślowskiego o koniak i bridge'u.

Pragnąłbym powiedzieć: „Mój Panie Cieślowski, dowcip nie tylko Panu się nie udał, ale co najwazniejsze, robi przykre wrażenie”. (Urzednikowi zarabiającemu np. zł. 150.— potrąca na podatek „plus-minus” zł. 15.—!).

Wielce Szanowny Panie Redaktorze, w imię poczucia rzeczywistości proszę o zamieszczenie w po czytelnym piśmie Pańskim wzmianki wyjaśniającej.

Łączę wyrazy głębokiego poważania i szacunku

Dr. A. P.

(i cztery inne podpisy)

List ten stwierdza objaw krzepnięcia, a niedoceniony przez p. Cieślowskiego, że w subskrypcji wzięli udział szeroką lawą ci najbardziej upośledzeni spośród najniższych upośledzonych warstw urzędniczych. Są to subskrybenci, dla których zakupienie drzeworytu za kilka czy kilkanaście złotych nie jest oczywiście kwestią zrzędnowania z koniak i bridge'a, ale ofiarą na rzecz sztuki z najistotniejszych potrzeb codziennych.

## Nastawiamy się na eksport

# Przemysł polski rozwija się pomimo kryzysu

W ub. tygodniu została uruchomiona nowa fabryka papieru firmy „Steinhagen i Saenger” we Włocławku przy istniejącej już tam jednej fabryce papieru i fabryce celulozy.

Dzięki uprzejmości zarządu firmy, a w pierwszym rzędzie p. bar. Andrzeja Ike-Dunikowskiego, gro no dziennikarzy warszawskich miało możność na miejscu zapoznać się z produkcją tak ważnych gałęzi dla przemysłu polskiego, jakimi są fabrykacja celulozy i papieru.

A przemysł ten wymaga szerszego omówienia, już choćby ze względu na to, że doniedawna, a jeszcze i dziś częściowo, wyroby papierowe i celuloza są importowane z zagranicy, a dla zycia gospodarczego Polski przedstawiają znaczenie pierwszorzędne. Celulozy używamy do wyrobu wielu produktów, jak: papieru (wysokie gatunki), sztucznego jedwabiu, do celów wojskowych i t. d.

Fabryka „Steinhagen i Saenger” we Włocławku przedstawia się imponująco. W kilkunastu budynkach, urządzonych według najnowszych wymagań techniki, zainstalowano maszyny, z których niejedną, jak do bielenia celulozy zapomocą ciepłego chloru, są zastosowane w Europie po raz pierwszy.

Zasadniczym surowcem fabryki celulozy jest drzewo (t. zw. papierówka), którego przerabiania się rocznie około 110 tysięcy ton. Poza drzewem, które stanowi około 45 proc. ogólnych kosztów celulozy, zużywa się ogromne ilości węgla (50 tysięcy ton rocznie), pirytu (10 tys. tonn rocznie), chloru i chlorku wapna (2 tys. tonn rocznie), kamienia wapiennego (6 tys. tonn rocznie). Wyżej wymienione surowce stanowią przeszło 70 proc. kosztów produkcji. Zwraca tu uwagę fakt, że frachty w wymienionych wyżej surowcach wynoszą blisko 30 proc. w stosunku do wartości tych surowców loco fabryki.

Przeróbka drzewa na celulozę względnie papkę drzewną (używaną do wyrobu papierów niższych gatunków) jest nadzwyczaj skomplikowana i wymaga szeregu procesów chemicznych i mechanicznych. Zatrudnia się w artykule dziennikarskim dać pełny obraz produkcji celulozy, w każdym razie należy stwierdzić, że wymaga ona niesłychanie skomplikowanych kosztownych urządzeń i pracy.

Nowa papiernia, która powstała obok fabryki celulozy, przeznaczona jest w pierwszym rzędzie do wyrobu papierów wysokoprocenowych, które do tej pory w znacznej części importowaliśmy z zagranicy, a więc papierów t. zw. tłuszczowych i pergaminowych.

Rozmach i szybkość wybudowa-

nia tej fabryki jest ogromny. Wystarczy powiedzieć, że w lipcu r. ub. na miejscu, gdzie znajduje się dziś już czynna fabryka, przekwitały kartofle. Obecnie stoją olbrzymie gmachy o ogólnej kubaturze 81.600 metrów sześć., w których wra praca na najnowszych maszynach papierniczych.

Dzięki uprzejmości dyrektorów tej fabryki, inż. Józefa Ondera, inż. Feliksa Steinhagena oraz członków zarządu firmy, p. Adama Morawskiego, wyżej wspomnianego bar. Ike - Dunikowskiego oraz inż. Bartnickiego, zwiedziliśmy poszczególne fazy produkcji. Wszędzie wzorowy porządek, nowoczesne urządzenia, higieniczne i najlepsze warunki pracy. Z przyjemnością oglądało się robotników i robotnice z uśmiechniętymi twarzami (wynagrodzenie ich jest daleko wyższe od uposażeń robotników w innych gałę-

ziach przemysłu, rozlokowanych we Włocławku).

Obydwie te fabryki zatrudniają przeszło 1.000 ludzi. W pozostałych dwóch fabrykach (na Toruńskiej we Włocławku i w Pabjanicach) zatrudnionych jest 1.200 ludzi.

Sama fabrykacja celulozy, jak już powiedzieliśmy, jest nadzwyczaj skomplikowana. Drzewo, które zanim zostanie użyte do fabrykacji, leży na składach fabryki około pół roku, następnie jest gruntownie myte. Już czyste dostaje się do olbrzymich rebaczów, które kruszą je na drobne kawałeczki, skąd skoeli przedostaje się do specjalnych naczyń, gdzie ulega zmiążdżeniu, a następnie podlega wielu reakcjom chemicznym i bieleniu. Wszystkie te zabiegi odbywają się w asyście olbrzymich strumieni wody. Wystarczy powiedzieć, że fabryka celulozy

## Dotychczasowe środki przeciw kartelom okazują się niedostateczne

W związku z konferencjami między rządem a sferami gospodarczymi na temat obniżki cen kartelowych, pojawiła się wiadomość, iż obecna ustawa o kartelach ma być znówelizowana w drodze dekretu. Przedwczoraj zaprzeczył w sposób stanowczy tej informacji krakowski „I. K. C.”, obecnie jednak potwierdza ją

## Redukcje w sądownictwie śląskim? Zatrudnianie bezpłatnych praktykantów

KATOWICE, 24. 11. — Wśród urzędników sądowych na Górnym Śląsku wielkie zaniepokojenie wywołała wiadomość o rzekomym za miarze przeprowadzenia redukcji urzędników. Pogłoska ta wywołała tam większe rozgoryczenie, że w sądach okręgu Sądu Apelacyjnego w Katowicach zatrudnia się około 50 pomocników biurowych w charakterze praktykantów, którzy nie otrzymują żadnego wynagrodzenia za wykonywaną pracę.

We wszystkich sądach śląskich znajdują się pracownicy, którzy bezpłatnie pracują od przeszło pół roku. Przez dłuższy czas urzędnicy sądowi oraz adwokaci składali miesięcznie dobrowolnie datki w gotówce na tych praktykantów, którzy z datków tych pokrywali koszt przyjazdu do miejsca pracy.

W tych warunkach jest rzecz dziwna, że myśli się o redukcji płatnego personelu sądowego, a

„Kurjer Poranny”, który oświadcza, że wobec znacznych trudności, na jakie natrafiła akcja rządu, wynika konieczność radykalnej zmiany ustawy kartelowej. W dotychczasowym bowiem brzmieniu okazała się ona „instrumentem nieprzemyślnym z punktu widzenia celów, jakie stawia sobie polityka rządu”.

nikt nie pomyśli o wyszukaniu kredytów na zapłacenie pracujących pracowników bez wynagrodzenia. Zatrudnianie bezpłatnych praktykantów jest pozatem rzeczą nieetyczną. Cierpi na tem także tok urzędowania, gdyż od bezpłatnego pracownika nie można tego wymagać, co od płatnego pracownika.

Sprawa zamierzonych redukcji powinna być jaknajbardziej wyjaśniona, a sprawa zatrudniania bezpłatnych praktykantów jaknaj szybciej uregulowana. O redukcjach w sądach śląskich, mowy być nie może, gdyż sądy śląskie są formalnie zawałone niezalatwionymi sprawami. Znałe są wypadki, że niektóre sprawy z oskarżenia prywatnego zalegają w sądzie katowickim od 6 miesięcy. Należałoby raczej pomyśleć o przyjęciu kilku sił, które załatwiłyby wszystkie zaległości.

## Ziemiańskie żądają

20 proc. obniżki płac robotnikom rolnym

Jak się dowiaduje agencja PID w dniu dzisiejszym odbędzie się w Ministerstwie Opieki Społecznej konferencja porozumiewawcza przedstawicieli organizacji ziemiańskich i związków zawodowych robotników rolnych w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej na rok 1936.

W czasie wstępnych rozmów pracodawcy wysunęli żądanie obniżki płac o 15 — 20 proc. wszystkim kategoriom robotników.

Ponieważ związki zawodowe kategorycznie odrzucają wszelkie propozycje zmiany stawek, zarysowuje się ostry zatarg.

# Z najprymitywniejszych nor

wyrzucono „ludzi-szczurów”

Jednym z objawów kryzysowych na G. Śląsku są, obok słynnych „bieda - szybów”, o których tyle już pisano, także — „ludzie-szczury”. Są to ci biedacy, którzy wyeksmitowano z mieszkań i którzy wobec tego szukali schronienia w norach, wygrzebanych w hałdach, jakich tyle widzi się na każdym kroku w zagłębiu węglowym. A oto, co donoszą obecnie pisma śląskie:

„Na zarządzenie magistratu katowickiego zmobilizowano na hałdzie koło kopalni „Ferdynanda” około 20 policjantów, którzy w obecności urzędnika magistratu przystąpili do eksmitowania wszystkich bezdomnych, którzy na hałdach tych wybudowali sobie

nory i w nich poustawiali swe miejsce. Do pracy tej przyciągnięto również kilku robotników ze „Wspólnoty Interesów”, którzy natychmiast po załadowaniu urządzeń nor przystąpili do ich niszczenia. Ponieważ hałdy te składają się z twardej masy, w godzinach popołudniowych miano przystąpić do wysadzania z trudem zbudowanych przez bezdomnych nor. Nieszczęśliwcom tych zamierzano wraz z całym dobytkiem umieścić w miejskim azylu na jeden miesiąc.

„Ludzi - szczurów” opanowała rozpacz na widok bezwzględnej niszczącej ich prymitywnych schronów. Jeden z nich krzyczał: „Czy za to mnie tak prześladowa-

cie, że byłem w wojsku polskim sierżantem i walczyłem o wolność Polski?”. Wszystko nic nie pomogło i przeszło 10 nor zniszczono, a urządzenia załadowano na furmanki. Wywołało to wielkie zbiewisko.

Około godz. 15, a więc po 5-cio-godzinnej niszczycielskiej pracy przyszedł ponownie urzędnik magistratu katowickiego i oświadczył, że władze miejskie zgodziły się na zostawienie bezrobotnych w tych norach do wiosny przyszłego roku. Wówczas i asystującego przy tej ponurej eksmisji przodownika policji ruszyło sumienie, bowiem oświadczył obecnym: „Ludzie, czy wy macie sumienie”. Wkońcu zładowano z furmanki rzeczy bezdomnych i poustawiano w zniszczonych norach, które obecnie bezrobotni będą musieli nanowo przez kilka dni budować i przez ten czas cierpieć nie tylko głód, ale i zimno. Przez kilka dni będą bezdomni narażeni na wszystkie „przyjemności” mieszkania pod gołym niebem”.

## Rozpoczęcie budowy olbrzymiego gmachu centrali sądów

Mimo zbliżającej się zimy, rozpoczęte zostały roboty przy budowie olbrzymiego gmachu centrali sądów w Warszawie, który stanie na placu państwowym przy ul. Ogrodowej 12/14. Zburzono już 2 parterowe budynki od strony ul. Leszno. Przebijając w ten sposób nową ulicę, która połączy ulicę Białą z Leszmem.

Pierwsze kredyty przeznaczone na wzniesienie 3-piętrowego gmachu o 2-ch narożnikach ulicznych, wynoszą 2.000.000 zł.

## Ulgi podatkowe

dla dotkniętych klęskami żywiołowymi

Przy załatwianiu podań podatników, zabiegających o ulgi spowodu klęsk żywiołowych, jak: powodzi, pożarów itp. wprowadzona została doniosła inowacja. Izby

skarbowe otrzymały zezwolenie, aby biegli, którzy szacować mają szkody piatników, powoływani byli z urzędu na koszt Skarbu Państwa.

## Protest gmin żydowskich przeciwko obniżkom opłat za ubój rytualny

ŁÓDŹ, 24.11 (tel. wł.). Przedstawiciele gmin żydowskich powiatu łódzkiego odbyli zebranie, na którym uchwalili protest przeciwko zarządzeniom władz, dotyczącym obniżenia opłat za ubój rytualny. Zarządzenia te wydane zostały nie tylko w interesie ludności polskiej, obciążonej bezprawnie obcemi jej haraczami, ale również w obronie interesów ludności żydowskiej, obciążonej także nadmiernie opłatami za ubój rytualny.

Protest gmin żydowskich powiatu łódzkiego dotyczy nie tylko zachowania haraczów, ściąganych z ludności chrześcijańskiej za ubój zwierząt rzeźnych, ale również zwrócony jest przeciwko redukcjom pensji urzędników gmin żydowskich. Pensje te były tak nieproporcjonalnie wysokie, że władze administracyjne w dbałości o równowagę budżetów gmin żydowskich postanowiły je wydatnie zmniejszyć, w wielu wypadkach do 50 proc.

## Wizytatorzy będą badać w szkołach sytuację nauczycieli

Ministerstwo Oświaty wydało regulamin dla wizytatorów w szkolnictwie powszechnym i średnim. Do zadań wizytatorów należeć będzie poza badaniem poziomu nauczania i higieny po-

mieszczeń szkolnych, także kontrola administracji szkół.

W szczególności wizytatorzy zwracać będą uwagę na położenie nauczycielstwa, pobierane przezeń płace itd

## Poświęcenie świetlicy Związku Podoficerów Rezerwy

Wczoraj w południe w Al. Jerolimskiej 36, odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia świetlicy Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. (Koło Warszawa-Śródmieście).

Przybyłych gości powitał prezes głównego zarządu A. Jakubowski. Następnie wygłosił przemówienie T. Pasierbiewicz, prezes Koła - Warszawa - Śródmieście. Skolei zabrał głos ks. prałat plk. Michalski, który następnie dokonał poświęcenia nowej siedziby.

Po poświęceniu przemawiali jeszcze: starosta grodzki południowo - warszawski T. Miklaszewski, wice-prezydent miasta, W. Graba-Łęski i J. Bądowski. Zgromadzonych licznie gości oprowadzał prezes okręgu sto-

łecznego, J. Fichler. Jednocześnie dokonano poświęcenia biblioteki Związku im. ś. p. dr. med. J. Popławskiego. Na zakończenie uroczystości wszyscy uczestnicy wpisali się do złotej księgi pamiątkowej, poczem odbyła się wspólna fotografia.

Podczas przyjmowania gości lampką wina, przygrywała orkiestra.

## Z życia T.N.S.W.

We wtorek, dnia 26 b. m. o godzinie 20-ej w lokalu T. N. S. W. (Bracka 18 m. 4) Dr. Jan Piprek, Kierownik ogniska metodycznego języka niemieckiego, wygłosił odczyt p. t.: „Niektóre zagadnienia, związane z realizacją nowego programu języka niemieckiego w gimnazjum”.